

KS. ANZELM WEISS  
Lublin

## WYBRANE ZAGADNIENIA Z HERALDYKI KOŚCIELNEJ

Przemiany w polskim życiu polityczno-społecznym ostatnich lat zaowocowały ożywieniem badań w wielu obszarach kultury. Tak stało się i z heraldyką, która po latach planowanego zapomnienia budzi dziś żywe zainteresowanie wielu osób. Widoczne tego sygnały to m.in. wznowienie działalności Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, debata nad godłem państwowym, która ujawniła głębokie umiłowanie narodowych symboli i przyczyniła się do przywrócenia dawnego herbu państwowego. Również w wielu organach odradzającej się samorządności terytorialnej zaobserwować można inicjatywy zmierzające do odszukania i przywrócenia społecznościom lokalnym (miastom, ziemiom, korporacjom) ich dawnych herbów, barw, symboli. Podobnie wielu ludzi szuka dziś swoich "korzeni", swego herbu, szlacheckiego pochodzenia lub tylko przodków.

Te szczęśliwe przemiany i prądy dotyczą także, choć w mniejszym stopniu, szeroko rozumianej kultury heraldycznej w Kościele. Herby bowiem były i są częścią obyczajowości Kościołów chrześcijańskich, niestety, nie zawsze właściwie rozumianą i docenianą. Taki stan rzeczy jest wynikiem przede wszystkim braku rzetelnych informacji. Dlatego w niniejszym artykule pragnę przybliżyć – zwłaszcza polskiemu czytelnikowi – kilka wybranych podstawowych zagadnień z zakresu heraldyki kościelnej.

1. Nazwa "Heraldyka kościelna" to nazwa lub raczej termin techniczny o charakterze umownym i dlatego nie przez wszystkich akceptowany. Do literatury anglojęzycznej został wprowadzony przez Johna Woodwarda<sup>1</sup>, a do francuskiej przez E. Du Roure de Paulin<sup>2</sup>. Autorzy innych artykułów i rozpraw nie bardzo

<sup>1</sup> *A Treatise on Ecclesiastical Heraldry*, Edinburgh 1894.

<sup>2</sup> *L'héraldique ecclésiastique*, Paris 1911.

lubią posługiwać się tym terminem. Piszą zwykle o "herbach w Kościele" lub o "herbach osób duchownych". I tak np. Marian Gumowski w dziele pt. *Handbuch der polnischen Heraldik* (Graz 1969) interesującą nas problematykę omówił w rozdziale piątym, zatytułowanym *Wappen der polnischen Geistlichkeit*. Nawet abp Bruno Bernard Heim – najwybitniejszy z żyjących dziś znawców heraldyki kościelnej – dał swemu podstawowemu dziełu tytuł *Zwyczaje i prawo heraldyczne w Kościele (Wappenbrauch und Wappenrecht in der Kirche, Olten 1947)*. Dzieło to, wydane w wiele lat później w języku holenderskim, nosi tytuł *Heraldyka kościelna*<sup>3</sup>. Inny wielki autorytet w omawianej specjalności Otfried Neubecker w podręczniku do heraldyki wprowadził osobny rozdział *Heraldyka kościelna*<sup>4</sup>. W encyklopediach i słownikach kościelno-teologicznych powszechnie zamieszcza się hasło "heraldyka kościelna"<sup>5</sup>.

Wspomniałem uprzednio, a uzasadniają to wymienione wyżej przykłady, że określenie "heraldyka kościelna" funkcjonuje w literaturze fachowej. Jest ono przydatne do dokonania klasyfikacji herbów używanych przez określoną grupę organizacyjno-społeczną. W tym znaczeniu "heraldyka kościelna" odpowiada takim określeniom jak np. "heraldyka miejska" czy "heraldyka polska". Wskazuje na grupę użytkującą herby i sygnalizuje ich odrębność, ich specyfikę. Owa odrębność znajduje uzasadnienie w sięgającej kilku wieków kościelnej tradycji zwyczajów herbowych i w związanym z nią własnym prawodawstwie heraldycznym. A co stanowi o odrębności herbów, którymi zajmuje się heraldyka kościelna?

2. Specyfika heraldyki kościelnej. Polscy znawcy heraldyki Aleksander Gieysztor i Józef Szymański zgodnie definiują pojęcie herbu. Ich zdaniem "herbem nazywamy ustaloną według określonych reguł oznakę osoby, rodziny, rodu lub korporacji"<sup>6</sup>. A dalej J. Szymański pisze, że herb "kształtował się stosunkowo długo, a nawet jeszcze dzisiaj wykazuje pewne tendencje rozwojowe, chociaż jego podstawowe elementy ustaliły się już w średniowieczu (do XV w.). Reguły budowy herbu były kształtowane pod wpływem potrzeb społecznych, ale i konwencji estetyczne znajdowały duże zastosowanie. Herb składa się z tarczy, godła,

<sup>3</sup> *Kerkelijke heraldiek van 1270 tot Johannes Paulus II, Awerbode—Helmond 1980.*

<sup>4</sup> *Kirchliche Heraldik, [w:] Heraldik. Wappen. Ihr Ursprung, Sinn und Wert, Frankfurt am Main 1977, s. 236-239.*

<sup>5</sup> Np. R. H e n g l e r, *Lexikon für Theologie und Kirche*, red. J. Hofer, K. Rahner, t. 4, Freiburg 1960<sup>2</sup>, szp. 966-968; B. B. H e i m, *Dictionnaire de droit canonique*, red. R. Naz, t. 5, Paris 1965, szp. 1093--1104; M. N o i r o t, *Catholicisme hier, aujourd'hui, demain*, red. G. Jacquement, t. 5, Paris 1963, szp. 632; J. M e u r g e y de T u p i g n y, *New Catholic Encyclopedia*, t. 5, New York 1967, s. 1047--1051; G. O s w a l d, *Lexikon der Heraldik*, Mannheim 1984, s. 224-226.

<sup>6</sup> A. G i e y s z t o r, *Zarys nauk pomocniczych historii*, Warszawa 1948<sup>3</sup>, s. 128-130; J. S z y m a ń s k i, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1983, s. 675.

hełmu, klejnotu oraz elementów dodatkowych, jak oznaka godności, order, trzymacze itp., przy czym tylko tarcza, godło i hełm są istotnymi elementami herbu. W Polsce istotnym elementem [...] jest zawołanie, czyli proklama<sup>7</sup>.

Herb jest zatem oznaką osoby fizycznej lub moralnej; jest oznaką składającą się z kilku elementów i kształtowaną pod wpływem potrzeb społecznych. Istotne elementy herbu jednoznacznie wskazują na militarny rodowód tej oznaki. Z tej racji nie była ona długo akceptowana przez Kościół. Kiedy nie można było zapobiec używaniu jej przez ludzi Kościoła, zwłaszcza biskupów i opatów będących równocześnie panami lennymi, starano się herbom osób duchownych nadać własną treść. Program nadawania własnych treści, czyli – jeśli tak można powiedzieć – "ukościelnienia" herbu polegał z jednej strony na jego odmilitaryzowaniu, z drugiej na wyraźnym podkreśleniu przynależności właściciela do stanu duchownego. W długim, trwającym do dziś procesie dostosowywania herbu do "społecznych potrzeb" Kościoła nie naruszone pozostały elementy istotne, tj. tarcza z godłem osobistym (rodzinnym lub rodowym). Natomiast hełm, nakrycie głowy rycerza, zastępowano nakryciami charakterystycznymi dla dygnitarzy kościelnych: tiarą, mitrą, później kapeluszem pralackim. Nad tarczą, wokół lub obok niej umieszczano insygnia i znaki rozróżniające, wzięte zwykle ze zwyczajów liturgicznych. Wskazywały i wskazują one na kościelną godność właściciela i jego miejsce w hierarchii. Początkowo ozdabianie herbów osób duchownych kształtowały kościelne zwyczaje o zasięgu lokalnym lub bardziej powszechnym. Od XVII w., wobec częstych nadużyć, Stolica Apostolska zaczęła wydawać przepisy mające na celu wyeliminowanie nieprawidłowości. Z czasem ta sama władza wydawała coraz bardziej precyzyjne instrukcje dotyczące ozdabiania herbu osób duchownych odpowiednimi insygniami. W formie uwzględniającej zwyczaje i instrukcje władzy kościelnej odnośnie do ozdabiania herbów osób duchownych zostały one w ciągu wieków utrwalone w tysięcznych przekazach i pomnikach sztuki. Warto tu podkreślić, że prawodawstwo kościelne nigdy nie zajmowało się tarczą i godłem. W tej sprawie była i jest szanowana wola właściciela. Jak długo wyżsi duchowni należeli do warstwy szlacheckiej i mieli własne rodzinne herby, w ich artykulacji stosowali się do zasad obowiązujących w heraldyce świeckiej. I dlatego można powiedzieć, że wiele herbów duchownych należy do heraldyki szlacheckiej. Ten okres w heraldyce kościelnej wydaje się być zakończony.

W kontekście tego, co wyżej powiedziano, rodzi się pytanie o relacje między insygniami wokół tarczy a tarczą i godłem w herbach "kościelnych", tzn. w herbach osób duchownych. Czy są one tylko ozdobami bez większego znaczenia? Gdyby tak było, to dlaczego władza kościelna roztaczała nad nimi tak troskliwą

<sup>7</sup> S z y m a ń s k i, dz. cyt.

opiekę? Heraldyk świecki prawdopodobnie powie, że są to tylko oznaki. W myśleniu ludzi Kościoła ten związek wydaje się być znacznie głębszy.

Eugeniusz Malinowski zastanawiając się nad "przedmiotami umieszczonymi obok tarczy herbowej" podzielił je na:

- a) esencjonalne albo istotne, czyli rozróżniające,
- b) akcydentalne, czyli przypadkowe, to jest których obecność różnicy herbów nie stanowi<sup>8</sup>.

Wydaje się, że idąc za sugestią wyżej wymienionego autora, trzeba uznać treści umieszczane wokół tarczy herbowej duchownego za elementy esencjonalne herbu duchownego. Wskazują one bowiem, że właściciel herbu jest duchownym, i określają jego miejsce w hierarchii godności. Dopiero tarcza wraz z ozdobami wokół niej może stanowić pełny symboliczny wizerunek duchownego. Podsumowując należy stwierdzić, że tarcza wraz z godłem to herb jakiegokolwiek osoby, natomiast tarcza z godłem oraz z ozdobami kościelnymi wokół tarczy – to herb osoby duchownej.

3. Czym jest heraldyka kościelna? Trudno znaleźć w literaturze fachowej jednoznaczną definicję tego, co nazywamy heraldyką kościelną. Wziąwszy pod uwagę różnego rodzaju wypowiedzi o przedmiocie heraldyki kościelnej, sędzę, że można się pokusić o definicję opisową. Heraldyka kościelna to dział nauki pomocniczej historii, zwanej heraldyką, zajmujący się od strony historycznej i praktycznej herbami duchownych wszystkich stopni, kościelnych osób prawnych, tj. zakonów, zgromadzeń zakonnych, instytucji i organizacji kościelnych działających w Kościele katolickim i innych Kościołach chrześcijańskich.

Specjalne miejsce w heraldyce kościelnej zajmują heraldyka papieska, a także heraldyka zakonów rycerskich, zwłaszcza tych, które stworzyły własne organizmy państwowe, np. Krzyżaków.

Powyższa próba definicji uwzględnia dwa zasadnicze aspekty heraldyki: historyczny – zajmujący się badaniem genezy, rozwoju, znaczenia prawnego oraz roli kulturowej herbów, i praktyczny – będący sztuką heraldyczną ciągle żywą. W społecznościach różnych Kościołów chrześcijańskich, jak w żadnych innych, herby nadal są w użyciu. Co więcej, w naszym stuleciu przechodzą one bardzo ciekawe przemiany. Rejestracja tej przemiany może być niezwykle interesująca i przynieść odpowiedź na pytanie: czym jest dziś herb dla jego użytkowników? Heraldyka kościelna ma też do spełnienia bardzo ważną funkcję dydaktyczną. Powinna dostarczać rzetelnego materiału prawnego i historycznego, do którego mogliby nawiązywać współcześni artyści plastycy, twórcy herbów, by przy projektowaniu nowych herbów uwzględniać wymogi i zalecenia prawa kościelnego. Ich praca

<sup>8</sup> N. E. Malinowski, *Heraldyka, to jest nauka o herbach*, Warszawa 1841.

powinna kształtować gusta użytkowników herbu, ale również poczucie piękna u oglądających.

J. Szymański w swoim podręczniku stwierdza: "Heraldyka historyczna ma niepoślednie znaczenie dla badań historycznych, ale możliwości, jakie niesie, nie zostały dotąd w pełni wykorzystane"<sup>9</sup>. Jeżeli ta uwaga jest słuszna odnośnie do całej heraldyki, to o ileż bardziej dotyczy ona heraldyki kościelnej w ogóle, a polskiej w szczególności. W zakresie znajomości polskiej kultury heraldyczno-kościelnej jesteśmy zupełnymi ignorantami. Brak na ten temat jakichkolwiek badań, a nawet podstawowych informacji. [Korzyści ze znajomości naszej historycznej heraldyki kościelnej mogą być spore i przyczyniać się do lepszego poznania polskiej kultury, obyczajowości, i to nie tylko religijnej. Herby kościelne mogą nam wiele powiedzieć np., o społecznym pochodzeniu duchownych, o ich ambicjach, o statusie biskupstw, o funkcjach, godnościach kościelnych i państwowych.]

Aby w sposób kompetentny zajmować się heraldyką kościelną, trzeba nie tylko sporej wiedzy heraldycznej, lecz również znajomości zwyczajów kościelnych, prawa kanonicznego, szczególnie przepisów mówiących o przywilejach i godnościach. Były one bardzo precyzyjne i rozbudowane w XIX w. i aż do końca pierwszej połowy XX w., obecnie ulegają uproszczeniu. Nadal jednak ważna jest znajomość rubrykistyki liturgicznej i zwyczajów liturgicznych Kościoła. Istnieją bowiem bardzo silne związki między heraldyką kościelną a liturgią. Dla szeroko rozumianej heraldyki kościelnej ważna jest znajomość prawodawstwa kościelnego, normującego zasady umieszczania herbów w miejscach sakralnych. Kościoły, budynki kościelne są do dziś ważnymi skarbnicami przechowującymi cenne zabytki heraldyczne nie tylko kościelnej proweniencji.

4. Herby w Kościele. Geneza herbów w kulturze europejskiej od dawna budziła kontrowersje, istniały jej różne hipotezy. André Favyn w dziele *Theatre d'honneur et de chevalerie* przytacza aż 17 teorii narodzin herbu. Jedni wywodzą jego początki od synów Noego, inni od pokoleń Izraela, od Egipcjan, Trojańczyków, Rzymian, króla Artura, Rycerzy Okrągłego Stołu itp.<sup>10</sup> Dziś powszechnie początek herbu wiąże się z organizacją wojskową, w niej ma on swą genezę, z niej czerpie symbolikę. A herb w Kościele?

Ze względu na swój militarny rodowód (wojskowy znak bojowo-rozpoznawczy) herby wchodząc w XII w. do zwyczajów kultury europejskiej nie były oficjalnie akceptowane przez Kościół. Herby klóciły się z powołaniem ludzi Kościoła. Zadaniem duchownych było i jest budowanie pokoju i niestosowanie przemocy. Przykład dał sam Jezus, gdy Piotrowi nakazał w Ogrójcu: "Schowaj

<sup>9</sup> S z y m a ń s k i, dz. cyt., s. 664.

<sup>10</sup> Cytuje za: G. D'Haucourt, G. Durivault, *Le blason*, Paris 1987<sup>8</sup>, s. 6.

miecz swój do pochwy!" Kościół zawsze zwalczał wszelkie militarne zaangażowanie swoich sług. Prawo kanoniczne zabraniało duchownym noszenia i używania broni (kan. 138, 141 CIC). Niechętnie też było wobec turniejów, gdyż często kończyły się one przelaniem krwi.

W XIII w., gdy herby nabrały cech znaku, najpierw przynależności lennei, później stanowej (lub – jak w Polsce – również rodowej), zostały powoli przyjmowane przez duchownych. Najwcześniej pojawiły się na pieczęciach. Początkowo umieszczano je u stóp przedstawianej osoby (pieczęcie portretowe), wkrótce zdominowały wyobrażenia napieczętne. Wprowadzenie herbów do wyobrażeń napieczętnych w praktyce prawnej i kancelaryjnej Kościoła wieków średnich przełamało opory prawne i zwyczajowe, otwierając drogę do powszechnego używania herbów przez duchownych i kościelne osoby prawne. Tak więc zdaniem B. B. Heima w drugiej połowie XIII w. "poprzez pieczęć herb wszedł do Kościoła"<sup>11</sup>. A opory przed przypisywaniem osobom duchownym herbu z wszystkimi elementami były dość silne. B. B. Heim przytacza przykład tzw. *Roli Zuryskiej* z 1240 r. Są w niej herby 27 książąt duchownych. Umieszczono je jako znaki na sztandarach, a nie – jak pozostałych osób – na tarczach, gdyż jak twierdzi komentujący ten zapis Heim, "nie wypadało duchownym z tarczą i hełmem ruszać do boju"<sup>12</sup>. Powstała w 14 lat później rola heraldyczna *Wappenbuch von den Ersten* przynosi herby biskupstw na tarczy i ozdobione hełmem<sup>13</sup>. Opory już przełamano. Przedstawiona wyżej teoria genezy herbów w kulturze kościelnej autorstwa B. B. Heima cieszy się dość dużym uznaniem. Innej w literaturze nie spotkałem. Odnosi się ona do genezy herbów dygnitarzy kościelnych.

Heraldyka instytucji kościelnych natomiast rozwijała się na tej samej drodze co heraldyka miejska czy innych korporacji świeckich. Treści wyobrażeń herbowych wyrastają z inspiracji religijno-ascetycznych. Herb był znakiem przypominającym szczególne powołanie (charyzmat), wyrażał najistotniejsze rysy duchowości bądź cele zakonu czy zgromadzenia. Przykładem może być o. Honorat Koźmiński, który własnoręcznie wymalował herby dla około 20 założonych przez siebie ukrytych zgromadzeń zakonnych.

5. Literatura. Wyczerpujący przegląd literatury odnoszącej się do heraldyki kościelnej nie jest celem tego artykułu. Najogólniej należy powiedzieć, że charakteryzuje się ona tym, że: są to artykuły, zwykle niewielkich rozmiarów; jest trudno osiągalna nawet w wielkich i bogatych bibliotekach uniwersyteckich; dotyczy zagadnień wycinkowych, np. określonego biskupstwa, zakonu, biskupa.

<sup>11</sup> *Wappenbrauch und Wappenrecht in der Kirche*, Olten 1947, s. 12.

<sup>12</sup> Tamże s. 15 n.

<sup>13</sup> Tamże s. 18.

Do dzieł o charakterze bardziej ogólnym i syntetyzującym należą następujące prace: M. J. Barbier de Montault *Les armoiries ecclesiastiques*<sup>14</sup>, J. Woodward *Treatise on Ecclesiastical Heraldry*<sup>15</sup>, D. L. Galbreath *Papal Heraldry*<sup>16</sup>. Zupełnie wyjątkowe miejsce w literaturze heraldyczno-kościelnej zajmuje wielokrotnie cytowany B. B. Heim. O jego zasługach piszę w odrębnym artykule<sup>17</sup>. W literaturze polskiej brak jest specjalnych rozpraw na interesujący nas tu temat. Pewne informacje można znaleźć w cytowanych pozycjach M. Gumowskiego, J. Szymańskiego, A. Gieysztora. Dość bałamutne informacje podaje natomiast Chwalist Zieliński w *Sztuce sakralnej* (Poznań 1960). Najobszerniejszy wybór bibliografii związanej z heraldyką kościelną znajdzie się w szóstym tomie *Encyklopedii Katolickiej* w poświęconym jej haśle.

6. Prawodawstwo kościelne i zwyczaje. Heraldyka kościelna rozwijała się zgodnie z tendencjami, stylami i modą panującą w heraldyce europejskiej. Zrezygnowano jedynie z ozdabiania tarczy hełmem rycerskim. Pojawiły się natomiast różne oznaki stopni i godności kościelnych, a także inne, świadczące o uprawnieniach świeckich, o godnościach, urządach, wyróżnieniach (np. władztwa ziemskiego, godności książęcej, hrabiowskiej, orderach) właściciela herbu. Tendencja ta dawała o sobie znać nie tylko w heraldyce, ale również w tytularze osób duchownych, w ich strojach i kulturze bycia. Okres wojny trzydziestoletniej sprzyjał takiemu zamętowi. By zaprowadzić porządek, papież Innocenty X wydał 19 grudnia 1644 r., wkrótce po wyborze, konstytucję apostołską *Militantis Ecclesiae regimini* na temat tytułów i insygniów kardynałów Kościoła rzymskiego. Najpierw przypomniał w niej o wielkości i wyjątkowości urzędu i godności kardynalskiej, o braterskiej równości, a następnie wskazał, że z racji swego duchowego powołania kardynałowie powinni zaniechać zajmowania się sprawami świeckimi ("[...] dimissa omnium saecularium rerum cura"), a pracować wyłącznie dla dobra Kościoła i większej chwały Boga. Początkiem takiego pojmowania i przeżywania godności kardynalskiej powinna być rezygnacja z wszelkich tytułów należnym im czy to z racji urodzenia, czy z uwagi na pełnienie innych urzędów. Odtąd mieli używać wyłącznie imienia kardynalskiego i tytułu "eminencjo". Wszystkie inne zwyczaje papież zniósł. Nakazał też usunąć z pieczęci i herbów "korony, oznaki i znamiona świeckie, z wyjątkiem tych, które na tarczach ich herbów z natury i całości przysługują rodzinie". Tarcza miała być odtąd ozdobiona jedynie czerwonym kapeluszem. Jednocześnie papież

---

<sup>14</sup> M. J. Barbier de Montault, *Oeuvres completes*, t. 4, Paris 1891, s. 335-338.

<sup>15</sup> Edinburgh 1894.

<sup>16</sup> Cambridge 1930; London 1972<sup>2</sup>.

<sup>17</sup> A. Weiss, *W drodze do kompendium wiedzy w zakresie heraldyki kościelnej*, "Roczniki Teologiczno-Kanoniczne", 36(1989) [wyd. 1991], z. 4, s. 95-102.

zagroził karą ekskomunikacji "laetae sententiae" i innymi karami wszystkim rzeźbiarzom, malarzom, rytownikom, którzy odważyliby się ozdabiać pieczęcie i herby kardynalskie świeckimi znamionami<sup>18</sup>.

Wspomniana konstytucja papieża Innocentego X zasługuje na baczną uwagę, i to nie tylko z tej racji, że jest pierwszym dokumentem zajmującym się sprawami heraldyki kościelnej, ale również dlatego że pozwala poznać stopień prawnego zainteresowania Kościoła herbami. Z ducha tego dokumentu wynika wyraźnie, że władze Kościoła katolickiego aprobowują używanie herbów przez osoby duchowne, nie określają jednak zasad heraldycznych, które mają być stosowane, a ingerują jedynie wtedy, gdy do przedstawień herbów wkradają się nadużycia nie licujące z godnością duchownego. Warto też zauważyć, że decyzje ustawodawcze władz kościelnych dotyczą wyłącznie treści wokół tarczy, nie zaś godła na tarczy. Władze kościelne czynią to zwykle w szerszym kontekście porządkowania spraw ogólniejszych dotyczących dyscypliny duchowieństwa, takich jak tytuły, insygnia, przywileje, stroje. Komentowany dokument wskazuje też na ważną rolę artystów i ich odpowiedzialność przy tworzeniu herbów osób duchownych. Jest to tym ważniejsze, że w Kościele katolickim nie istniała (i nie istnieje) instytucja, która by kontrolowała poprawność heraldyczną, artystyczną i teologiczną herbów duchowieństwa.

Papież Aleksander VII (1655-1667) wydał 27 września 1659 r. dekret dotyczący zasad używania pontyfikaliów przez prałatów i opatów nie posiadających godności biskupiej. Na mocy dekretu opaci zobowiązani byli do ozdabiania pastorału białym welonem. Ten szczegół znalazł odbicie w wyobrażeniach herbowych. Nakaz ten nie spotkał się ze zrozumieniem wśród duchownych, dlatego papież ponowił go w dekrecie z 20 lipca 1660 r.<sup>19</sup>

Wśród duchowieństwa zawsze żywe było i jest umiłowanie różnego rodzaju wyróżnień, tytułów, godności, nawet honorowych. Sprzyjała temu Stolica Apostolska (do połowy XX w.), udzielając hojnie przywilejów i wyróżnień, zwłaszcza gdy służyły one uświetnieniu Służby Bożej. Dotyczyły one m.in. prawa używania specjalnych strojów i pontyfikaliów, w tym białej mitry ("mitra simplex ex tela alba"), zwanej infułą, która bardzo upodobiła prałatów do biskupa. O takie uprawnienia zabiegali członkowie bogatych kapituł lub kapituły jako całość, opaci, przełożeni klasztorów. Z prawa do używania infuły w czasie liturgii wielu owych niższych prałatów wyciągało konsekwencje heraldyczne: zaczęli ozdabiać nią swoje herby rodowe. Zwyczaj ten generalnie potępiła Stolica Apostolska. Pozwalała zachować infuły jako ozdoby herbowe jedynie wtedy, gdy dała na to

<sup>18</sup> *Bullarium Romanum Magnum*, Augustae Taurinorum et Neapoli 1880, t. 15, s. 338 n.

<sup>19</sup> *Congregatio S. Rituum pro Congregatione Casinensium. Decreta Authentica*, t. 1, Romae 1898, s. 240, nr 1163.



wyraźną zgodę ("In insignis seu stemmatibus familiae mitra non apponantur, nisi solo in casu quo expresse concessum sit in litteris Apostolicis"<sup>20</sup>). Z powyższej konstatacji i praktyki Stolicy Apostolskiej płynie ważna uwaga metodyczna dla heraldyków kościelnych. Mając do oceny herb duchownych dawnych epok, trzeba pamiętać o możliwości posiadania przez niego specjalnych przywilejów.

✓ Dla heraldyki kościelnej ważne jest motu proprio papieża Piusa X z 21 lutego 1905 r. pt. *Inter multiplices curas*. Treść dokumentu najlepiej oddaje podtytuł: "De Protonotariis Apostolicis, Praelatis Urbanis, et aliis qui nonnullis privilegiis Praelatorum propriis fruuntur". Porządkuje on skomplikowaną hierarchię prałatów kurialnych i papieskich; mówi się w nim o warunkach uzyskania godności, prawach i przywilejach. Przy okazji określa się wyraźnie, jakie ozdoby herbowe przysługują danym urzędnikom papieskim<sup>21</sup>.

Dekret Świętej Kongregacji Konsystorskiej pt. *De vetis nobilitatis familiaris titulis et signis in Episcoporum inscriptionibus et armis* z 15 stycznia 1915 r., zatwierdzony następnie przez papieża Benedykta XV, rozciągnął postanowienia papieża Innocentego X odnośnie do tytułów i znaków na wszystkich biskupów i prałatów, chyba że jakaś oznaka świecka była przypisana do stolicy biskupiej ("[...] nisi forte dignitas aliqua saecularis ipsi episcopali aut archiepiscopali sedi sit adnexa"<sup>22</sup>).

W pół wieku później papież Pius XII dekretem konsystorialnym z 12 maja 1951 r. zakazał używania świeckich oznak przysługujących niektórym stolicom biskupim<sup>23</sup>.

Sobór Watykański II zajął się ważnym problemem dostosowania życia Kościoła do wymogów współczesności. W trosce o rozwój życia wewnętrznego wiernych dekrety soborowe zalecają dążenie do prostoty w zwyczajach, odejście od form niezrozumiałych dla wielu ludzi lub do ich uproszczenia. Realizując postulaty Vaticanum II, papież Paweł VI powołał komisję, której zadaniem było "uwspółcześnienie" zewnętrznych form życia kościelnego. Z prac tej komisji wyrosła instrukcja Sekretariatu Stanu z dnia 31 marca 1969 r. (*Circa vestes, titulos et insignia generis Cardinalium, Episcoporum et Praelatorum ordine minorum*), zatwierdzona przez papieża. Odnośnie do herbów zawiera ona następujące przepisy:

"Zezwala się kardynałom i biskupom, aby mogli używać herbów rodowych.

Wygląd zaś tego herbu niech będzie ukształtowany zgodnie z zasadami sztuki herbowej; powinien być prosty i wyraźny w wymowie (*simplex atque perspicuus*).

<sup>20</sup> *Congregatio S. Rinum. Decreta Authentica*, t. 2, Romae 1890, s. 202-205, nr 2524.

<sup>21</sup> *Decreta Authentica*, t. 7, Romae 1927, nr 4154.

<sup>22</sup> "Acta Apostolicae Sedis" (dalej: AAS), Roma 1915, s. 172.

<sup>23</sup> AAS 43(1951), s. 480.

Z tego rodzaju herbu usunąć powinno się wyobrażenie pastorału i mitry.

Kardynałom zezwala się na umieszczenie własnego herbu na frontonie kościoła będącego jego tytułem lub diakonią<sup>24</sup>.

Instrukcja papieża Pawła VI jest ważna, zwłaszcza wobec zmian, jakie zachodzą w kulturze heraldycznej Kościoła katolickiego. Zaczęły się one już w XIX stuleciu wraz ze zmianą struktury społecznej duchowieństwa wyższego. Coraz mniej biskupów posiadało herby rodowe. Ale aż do wybuchu II wojny światowej biskupi nieszlacheckiego pochodzenia rozumieli sens herbu. Wyrosli w kulturze ceniącej herb jako moralny znak osoby. Nie mając rodowych godeł herbowych, umieszczali własne znaki, ich wyrażające, często łącząc je z herbami biskupstw. Po wojnie liczba biskupów na całym świecie ogromnie wzrosła. Biskupi na innych kontynentach nie są związani z kulturą europejską i nie zawsze mają zrozumienie dla naszych, wyrastających ze średniowiecznej tradycji zwyczajów. A i na naszym kontynencie świadomość heraldyczna jest nikła. W krajach komunistycznych herby starano się celowo wymazać z życia społecznego jako relikty zacofania, feudalizmu. Na Zachodzie, wychodząc z zasady demokracji i równości obywateli, nie podkreśla się wyróżnień indywidualnych. Nic zatem dziwnego, że i w kręgach kościelnych herb jest mniej ceniony i niewłaściwie rozumiany. Zmianom uległy wyobrażenia znaków herbowych na tarczy. Zamiast symboli umieszczane są postacie świętych, napisy, a nawet rozbudowane sceny nawiązujące do dewizy, świętego patrona, wydarzeń z życia Kościoła powszechnego lub lokalnego. Przeladowanie treścią sprawia, że herb przestaje być znakiem czytelnym i symbolicznym. Zdarzają się nawet biskupi rezygnujący z posiadania herbu. Posługują się pobożnymi emblematami lub mają tylko pieczęć. Nie posługują się już terminem "dewiza", lecz nazywają ją "hasłem posługi". Wobec obserwowanych przemian cenne są przypomnienia zawarte w papieskiej instrukcji z 1969 r., by herby biskupie były czytelne, proste, sporządzone zgodnie z zasadami heraldyki, tj. tradycją heraldyczną świecką i kościelną. Na uwagę zasługuje również informacja o prawie kardynałów do umieszczania herbów na frontonie kościołów tytularnych<sup>25</sup>. Nie ma natomiast mowy o umieszczaniu ich we wnętrzu kościoła. Dawniej bowiem istniał zwyczaj, i dziś go obserwujemy, umieszczania herbu biskupa ordynariusza nad tronem w katedrze biskupiej.

Duchowni znaczyli herbami cenne przedmioty osobiste, liturgiczne, wznieszone przez siebie budowle. W swoich rezydencjach umieszczali je w najbardziej reprezentacyjnych pomieszczeniach, np. kaplicach, jadalniach, salach audyencyjnych. Świadectwem zachowywania tego zwyczaju są poczty heraldyczne

<sup>24</sup> AAS 61(1969), s. 334-340.

<sup>25</sup> Tamże.

biskupów, np. biskupów warmińskich w Wielkim Refektarzu na zamku lidzbarskim<sup>26</sup>.

Do wejścia w życie Kodeksu Prawa Kanonicznego (1917 r.) dozwolone było umieszczanie herbów rodowych osób duchownych i świeckich w kościołach i innych budynkach sakralnych, ale tylko tych, którzy byli dobroczyńcami lub patronami kościoła.

7. Oznaki i symbole stosowane w heraldyce kościelnej są pochodzenia religijnego, liturgicznego lub świeckiego. Jedne są stosowane w odniesieniu do herbów papieża i Stolicy Apostolskiej, inne dotyczą duchownych różnych stopni. Do pierwszej grupy należą: tiara, klucze, ombrellino. Postaram się pokrótce omówić ich historię i symbolikę w kontekście heraldyki papieskiej.

T i a r a. W heraldyce papieskiej tiara jest zwana również koroną papieską ("regnum"). Była uroczystym nakryciem głowy papieża, używanym w czasie sprawowania uroczystości pozaliturgicznych, gdy występował jako wikariusz Jezusa Chrystusa na ziemi. Początkowo była to biała czapka w kształcie głowy cukru, u dołu ozdobiona złotą opaską. Ta opaska zmieniła się w XIII w. na ozdobną koronę. Papież Bonifacy VIII (1294-1303) dodał drugą, a Benedykt XI (1303-1304) lub Klemens V (1305-1314) – trzecią ("triregno"). Symbolizują one pełnię władzy papieskiej lub potrójną władzę papieża: kapłańską, pasterską, nauczycielską. Z czapki zwisają dwie wstążki, zwane fanoni. Początkowo tiara i fanoni nie miały określonego koloru (używano białego lub czarnego). Tiary ostatnich papieża miały kolor biało-srebrny, fanoni – srebrny nasycony czerwienią, były ozdobione jednym lub kilkoma krzyżykami. Od XVI w. tiara ma kształt bardziej okrągły, na szczycie znajduje się gałeczka z krzyżykiem. Papież Paweł VI w 1965 r. zrezygnował z noszenia tiary, sprzedał ją, a dochód przeznaczyl dla ubogich. Tiara, mimo iż nie jest już używana podczas ceremonii kościelnych, pozostała nadal oznaką heraldyczną herbu papieskiego, symbolizującą suwerenność i godność papieża.

K l u c z e. Od V w. klucze były stosowane w ikonografii kościelnej jako atrybuty św. Piotra. Od XIII w. pojawiły się jako symbole władzy papieża na sztandarach, pieczęciach i monetach, później w herbach nad, obok lub za tarczą herbową. Stylizacja ułożenia kluczy i ich symbolika zostały szczegółowo wypracowane przez heraldyków i teologów, od XV w. poczynając. Klucze, początkowo ułożone obok siebie, od XV w. tworzą krzyż św. Andrzeja. Jeden klucz jest złoty, drugi srebrny. Klucz złoty, umieszczony po prawej stronie heraldycznej, oznacza władzę odpuszczania i otwierania; klucz srebrny, znajdujący się po lewej stronie symbolizuje władzę zamykania, zamykania. Oba klucze są

---

<sup>26</sup> Zob. E. G i g i l e w i c z, *Poczet heraldyczny biskupów warmińskich w Wielkim Refektarzu zamku lidzbarskiego*, Lublin 1989 (praca magisterska – mps w Bibliotece KUL).

związane sznurem – na znak, że władze te tworzą całość. Uchwyty skierowane są w dół, gdyż znajdują się w ręku papieża, który przebywa na ziemi. Pióra kluczy skierowane ku górze oznaczają, że władza wiązania i rozwiązywania papieża ma moc również w niebie. Wcięcia pióra kluczy mają kształt krzyża – dla przypomnienia, że papież swoją władzę zawdzięcza śmierci krzyżowej Chrystusa. Warto tutaj wspomnieć o zwyczaju pogrzebowym związanym z zejściem papieża. Aż do śmierci papieża Jana XXIII (zm. 1963) na katafalku papieskim kładziono tylko tiarę, co miało znaczyć, że jurysdykcja tego papieża już się skończyła. Klucze natomiast w czasie wakansu umieszczano nad herbem kardynała kamerlinga na znak, że to on do czasu wyboru nowego papieża troszczyć się będzie o prawa Stolicy Apostolskiej.

**O m b r e l i n o.** Do oznak stosowanych w heraldyce papieskiej należy papieski parasol, zwany ombrelino (inne nazwy: gonfalone, pavillon, niem. Basilikaschirm, sanctum conopoeum<sup>27</sup>). Ombrelino nie jest używane przez samego papieża, lecz należy do emblematów wskazujących na papieża. Wygląda jak wpółotwarty parasol, składający się z czerwono-żółtych (według A. Gieysztor – czerwono-złoty) podłużnych pasów, którego brzegi są obrębione trójkącikami, na przemian w tych samych kolorach. Na szczycie parasola jest umieszczana gałeczka z krzyżykiem. Płótno parasola podtrzymuje bogato zdobiony drążek. Ombrelino jest traktowane jako znak Kościoła rzymskiego, szczególnie jego świeckiej siły (jego wymiaru doczesnego), którą również papież uosabia. Ombrelino od najdawniejszych czasów znane było w ceremoniale dworskim. Był to baldachim w formie parasola, pod którym prowadzono cesarzy, królów i innych władców na Wschodzie. Służył jako ochrona przed słońcem lub deszczem. Z czasem stał się oznaką przysługującą władcy i uświetniającą ceremonie. Z tych samych racji trzymany był nad papieżem w czasie procesji lub wynoszony na jego powitanie. Z czasem umieszczano go nad tronem papieskim w bazylikach rzymskich. Dalo to początek baldachimowi, który jeszcze do niedawna znajdował się nad tronem każdego biskupa w jego katedrze, a także w każdym kościele, gdy biskup przybywał na wizytację.

Do heraldyki trafiło ombrelino na początku XVI w. Znajdujemy je jako godło heraldyczne na tarczy w herbie Cesarego Borgii, na jego pieczęci z 1502 r. Ombrelino występuje zwykle z dwoma kluczymi. Ozdabia herb kardynała kamerlinga w czasie wakansu na Stolicy Apostolskiej. Jest oznaką Kamery Apostolskiej. Na zasadzie przywileju udzielany jest różnym papieskim instytucjom, seminariom, a także kościołom na całym świecie, które otrzymały tytuł bazyliki. Ozdabia się tym znakiem flagę papieską. Do swego herbu – czy to jako godło, czy jako ozdobę – wprowadzali go dawniej członkowie rodzin, z których po-

<sup>27</sup> Gieysztor, dz. cyt., s. 139.

chodził papież. Również niektórzy pracownicy dworu papieskiego mogli stosować ombrelino do ozdoby swego rodowego herbu.

8. Herby papieży. Na podstawie analizy papieskich pomników heraldycznych, zwłaszcza urzędowych przedstawień graficznych, uważa się, że herb papieża tworzą tarcza (zwykle z herbem rodowym papieża) i ozdoby symbolizujące władzę papieża – tiara i klucze. Usytuowanie tiary i kluczy w stosunku do tarczy ulegało zmianom i zależy w dużej mierze od smaku artystycznego twórcy herbu i upodobań papieża: tiara i klucze są nad tarczą (np. w herbie papieża Piusa XII), tiara nad tarczą, klucze za nią (np. w herbie Jana XXIII, Jana Pawła II). Trzymacze, ordery, dewizy i inne ozdoby nie należą do herbu, mimo iż często występują przy herbach papieskich, którymi ozdobione są liczne budowle czy ich grobowce. Jak wspomniałem, w tarczy herbowej papieże zwykle umieszczali swoje godło rodowe. Papieże, którzy wywodzili się z zakonów, np. Benedykt XIII (1724-1730), Klemens XIV (1769-1774), Pius VII (1800-1821), Grzegorz XVI (1831-1846), dzielili tarczę herbową, umieszczając z jednej strony herb zakonu, z drugiej – herb rodowy. Papieże XX w. przyjęli do tarczy swe herby arcybiskupie, tj. używane przed wyborem na papieża. Pius X, Jan XXIII, Jan Paweł I w górnym polu tarczy umieścili jeszcze weneckiego lwa, dla podkreślenia, iż z Wenecji przeszli do Rzymu.

Najstarszym zachowanym herbem papieskim jest herb papieża Bonifacego VIII (zm. 1303). Oznaki godności w jego herbie i herbach papieży XIV w. były różne, np. tiara, ombrelino, krzyż biskupi, mitra. Rozmaicie były też usytuowane wokół tarczy. Wydaje się, że są one świadectwem tworzenia się zasad i zwyczajów papieskiej heraldyki. Od XV w. zachowywane są zwyczaje dziś obowiązujące.

Warto jeszcze wspomnieć o pewnych nieścisłościach dotyczących herbów papieży. Żyjący w XVI w. autor Alfonso Ciacconi (zm. 1540) swe dzieło *Vitae et res gestas Summorum Pontificorum Romanorum et Sanctae Romae Ecclesiae Cardinalium* (t. 1-2, Rzym 1601-1602) ozdobił (on lub wydawca dzieła) herbami wszystkich papieży, poczynając od św. Piotra. Herby te dla okresu przedheraldycznego są wytworem fantazji i odpowiadają ówczesnej modzie, aby świętym, bohaterom starożytnym, a nawet samemu Chrystusowi przypisać odpowiedni herb.

Giuseppe Catalani, historyk liturgii (1698-1764)<sup>28</sup>, dokonał innego zabiegu. Otóż papieżom wywodzącym się ze znanych rodów europejskich (np. książąt Tusculum, Lotaryngii, Burgundii), od Klemensa II (zm. 1047) poczynając, przypisał herby używane przez współczesnych mu przedstawicieli tych rodów. Jest to

<sup>28</sup> Galbreath, dz. cyt., London 1972<sup>2</sup>.

poważne nieporozumienie. Niestety, powielane jest ono w licznie wydawanych tzw. pocztach papieży.

Często zdarza się, że papieże kardynałom i biskupom przez siebie mianowanym nadają swoje godło herbowe i pozwalają je włączyć do ich własnego. W języku niemieckim taki herb nosi nazwę "Gnadenwappen". W dawnych wiekach Gnadenwappen otrzymywało się na mocy papieskiego przywileju. Dziś sami zainteresowani przyjmują herb papieski do swej tarczy, traktując to jako wyraz szczególnej wdzięczności. Stąd nazwa – "herb dewocyjny". Z polskich hierarchów taki herb ma bp Józef Michalik, ordynariusz gorzowski.

Projektodawcą i twórcą herbów trzech ostatnich papieży jest wielokrotnie wymieniany abp Bernard Bruno Heim. Doskonały znawca heraldyki nie tylko kościelnej zaprojektował herby według wszystkich zasad sztuki heraldycznej. Kulisy powstawania herbów są nieraz dość interesujące. Późniejszemu papieżowi Janowi XXIII Heim projektował herb, gdy Giuseppe Roncalli był jeszcze patriarchą Wenecji. W herbie tamtejszych patriarchów występuje lew, symbol Wenecji. Heim zaprojektował lwa według wymogów heraldyki, tzn. kroczącego, groźnego, szykującego się do ataku. Znany z ogromnego poczucia humoru patriarcha Roncalli uznał, że lew ten ani trochę nie jest do niego podobny. Prosił Heima, by lew miał bardziej życzliwy "wyraz twarzy" i był nieco grubszy. Heim trzykrotnie przerabiał projekt, zanim patriarcha Wenecji go zaakceptował. Papieżowi Janowi Pawłowi II Heim zaprojektował herb z krzyżem, a zamiast litery "M" dał gwiazdę symbolizującą Najświętszą Maryję Pannę. Papież nie przyjął projektów Heima i zażądał, by na tarczy był jego herb arcybiskupi<sup>29</sup>. Stanowczość papieża spowodowała, że Heim zajął się bliżej polską heraldyką i problemem stosowania liter jako godeł herbowych. Ze zdziwieniem stwierdził, iż podobne tendencje jak w polskiej da się zauważyć np. w heraldyce szwajcarskiej<sup>30</sup>.

Urzędy i urzędnicy papiescy posługują się herbem, w którym na czerwonym polu znajdują się dwa skrzyżowane klucze, srebrny i złoty, związane złotym sznurem, a nad kluczami srebrna tiara ze złotymi koronami. Takiego herbu używają nuncjusze papiescy, niektóre instytucje kościelne. Zdobi on także flagę papieską.

Od XV w. w użyciu był herb Kościoła (arma Ecclesiae), którego wygląd nie był jednoznacznie określany przez heraldyków kurialnych. Jedni uważali, że jest nim herb, gdzie na czerwonym polu umieszczono dwa skrzyżowane złote klucze, związane złotym sznurem. Taki herb uznał za własny papież Mikołaj V (1447-1455), syn lekarza, nie posiadający herbu rodowego. Abp Bernard du Rosier

<sup>29</sup> B. B. Heim, *Heraldry in the Catholic Church*, New Jersey 1978, s. 154-159.

<sup>30</sup> Tamże s. 160-165.

(zm. 1475) w manuskrypcie *Liber armorum* (Bibl. Nat. Paris MS. lat. nr 6020 d. 40) twierdzi, że herb Kościoła ma na czerwonym tle srebrny krzyż, nad tarczą dwa srebrne klucze. Używa on też pojęcia "herb chrześcijaństwa". Wygląda on następująco: na czerwonej tarczy położony łaciński krzyż, bez ozdób i bez wyobrażenia Ukrzyżowanego (*Vexillum verum Christianitatis*)<sup>31</sup>.

## SOME PROBLEMS OF THE CHURCH HERALDRY

### S u m m a r y

The present paper was delivered at the meeting of the Polish Heraldry Society in Lublin, hence it contains general information. The paper deals with principal problems concerning the Church heraldry (Polish literature lacks even this kind of information) such as: name, the specific character of the Church heraldry, an attempt at a definition, the genesis of heraldic arms in the culture of Christian Churches, the legislature of the Holy See concerning heraldic customs. The paper closes with some remarks on the papal heraldry.

*Translated by Jan Klos*

---

<sup>31</sup> Dla prezentowanej problematyki ważny jest artykuł ks. Pawła Dudzińskiego pt. *Zasady heraldyki kościelnej*, "Biuletyn Polskiego Towarzystwa Heraldycznego", 3(1990), s. 10-19 i 44-50.